

ANDRZEJ MROZEK

ur. 1951; Nałęczów



Miejsce i czas wydarzeń	Bronice, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", Bronice, Lublin, mieszkanie na wsi

W Bronicach mieszkam od kwietnia do listopada

Tu [w Bronicach] jestem od kwietnia do końca listopada. Jeszcze w zależności od pogody, bo jak przeszedłem na emeryturę, to moim takim marzeniem było, że pójdę na "Wichurę", tak to nazywam. Na codzień mieszkam w Lublinie, ale idę na "Wichurę", bo to jest budynek, w którym można mieszkać naokrągło: zima, lato i tak dalej. Zrobiłem sobie łazieneczkę tak, że są warunki pozytywne i na "Wichurę" wystarczające. Sauny nie ma co prawda, ale jest prysznic, jest woda, gaz, tak że jest do przeżycia. Chociaż żona [pochodzi] ze wsi, ona [tam] nie wróci, lubi wieś, ale w lecie. Dla mnie i zima ma swój urok na wsi. Doszedłem do wniosku, że nie ma sensu jednak tutaj siedzieć, bo w mieście trzeba zapłacić za mieszkanie i tutaj znowu przecież trzeba i świecić, trzeba ogrzać, [kupić] opał i tak dalej. Więc w zależności od pogody nie raz początek, nie raz koniec listopada, mówię: "Już odpływam do ciepłych krajów". Już każdy wie, że jadę do Lublina. Przeważnie raz w tygodniu sobie robię wycieczkę, czasami raz na dwa [tygodnie], ale przeważnie co tydzień przyjeżdżam i obejdę wszystko czy nikt się nie próbował dostać się do domu, do garaży, bo jakieś graty tam są. Tak, że nawet monitoring sobie założyłem, bo były takie podchody.

Data i miejsce nagrania	2016-06-20, Bronice
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Mateusz Czekał
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"